

W oczekiwaniu na zakupy, Roma koncentruje się na sprzedaży. Federico Viviani, który jest jednym z graczy będących na wylocie, mówi już praktycznie jako gracz Palermo. W wywiadzie dla Gazzetta dello Sport potwierdza, wraz z agentem, blisko transfer na Sycylię.

- Mam Latinę w sercu i będę kontynuował świetne relacje z klubem. Przybyłem tam półtora roku temu, po tym jak spędziłem sześć trudnych miesięcy w Pescaraze. Dojrzałem jako człowiek i piłkarz. Teraz moim jedynym celem jest gra w Serie A i rozegranie największej liczby meczów. Nigdy nie żądałem niczego od Romy, to właściwe, że każdy dokonuje swoich ocen. Palermo to piękne i gorące miejsce. To miejsce na południu, gdzie kibice są bardzo przywiązani do drużyny. Grałem kilka razy w Palermo z Primavera Romy, ale nigdy nie zwiedzałem miasta. W zeszłym sezonie mierzyłem się z Dybalą w Serie B, gdy grałem w Latinie i już było widać, że był mocny. W tym sezonie udowodnił, że jest graczem innej klasy, dlatego poszedł do Juve.

Agent piłkarza, Giampiero Pocetta, tak oto opisuje transakcję:

- Mam nadzieję, że transfer dojdzie do skutku. Palermo to niesamowite miejsce, w którym Federico może udowodnić swoją wartość. Mamy tu do czynienia z przyszłym rozgrywającym reprezentacji narodowej. Dlatego sądzę, że Roma umieści w umowie prawo do odkupu.

Autor: abruzzo